

## *Patriotyczny Związek Organizacji Kresowych i Kombatanckich w Warszawie*



ul. Podwale 11 lok. 131, 00-252 Warszawa  
e-mail: [pzokik2014@wp.pl](mailto:pzokik2014@wp.pl)  
tel.: (22) 416 92 02, 692 752 947, 602 250 348

KRS 00000540600 REGON 36070406700000 NIP 5252607922  
Nr konta bankowego: 901020 1026 0000 1402 0252 4510

---

Warszawa 11.12.2016r

Szanowna Pani

Anna Zalewska  
Minister Edukacji Narodowej  
al. J. Ch. Szucha 25  
00-918 Warszawa

Szanowna Pani Minister!

15 lipca 2009 roku Sejm Rzeczypospolitej Polski przyjął przez aklamację *Uchwałę w sprawie tragicznego losu Polaków na Kresach Wschodnich* („Monitor Polski” 2009, nr 47, poz. 684). Zobowiązuje ona władze publiczne wszystkich szczebli do upamiętniania ofiar masowych mordów dokonanych na naszych Rodakach przez ukraińskich nacjonalistów. Głosi ona ponadto, iż *Tragedia Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej winna być przywrócona pamięci historycznej współczesnych pokoleń*.

7 lipca 2016 roku Senat ustanowił *Uchwałę w sprawie oddania hołdu ofiarom ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich na obywatelach II Rzeczypospolitej w latach 1939–1945*. Uznawszy w niej, iż *Ofiary zbrodni popełnionych w latach 40. przez ukraińskich nacjonalistów do tej pory nie zostały w sposób należyty upamiętnione, a masowe mordy nie zostały nazwane – zgodnie z prawdą historyczną – ludobójstwem*, zaakcentował, że: *To tragiczne doświadczenie powinno być przywrócone pamięci historycznej współczesnych pokoleń*.

Analogiczną w wymowie uchwałę przyjął 22 lipca 2016 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

Niestety, kolejne władze naszego państwa, ignorując uchwały Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polski, notorycznie uchylają się od rzetelnej ich realizacji. Z oczywistych względów szczególnie ważne zadania w dziedzinie przywracania pamięci ofiar ludobójstwa dokonanego przez bandy OUN-UPA spoczywają na barkach Ministerstwa Edukacji Narodowej. Z przykrością trzeba jednak stwierdzić, że zadania te nie są należycie realizowane przez resort oświaty. Absolwenci polskiej szkoły wciąż dysponują znikomą lub, co gorsza, zupełnie zafałszowaną wiedzą o jednej najokrutniejszych zbrodni w dziejach nowożytnej Europy.

Apelujemy do Pani Minister o podjęcie zdecydowanych kroków, mających na celu gruntowną zmianę zaistniałej sytuacji. W tym celu konieczne wydaje się:

1. Wprowadzenie do spisu lektur przeznaczonych zarówno dla szkół podstawowych, jak też średnich utworów literatury pięknej, podejmujących tematykę ludobójstwa dokonanego na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej. W szczególności korzystne byłoby:

– Uwzględnienie w edukacji na poziomie podstawowym utworów lirycznych o tej tematyce, które wyszły spod pióra np. Józefa Węgrzyna, Stanisława Srokowskiego oraz Krzysztofa Kołtuna, a także – odpowiednio do wieku dobranych wyimków z prozy powieściowej autorów piszących o mordach ludności polskiej na Kresach Wschodnich II RP.

– Wprowadzenie do kanonu lektur obowiązkowych w szkole średniej na poziomie podstawowym wybitnej powieści Włodzimierza Odojewskiego *Zasypie wszystko, zawieje...*, a także jednego spośród znakomitych utworów powieściowych Stanisława Srokowskiego (np. *Duchy dzieciństwa* czy *Repatrianci*) oraz zbioru opowiadań *Nienawiść*.

Nawiasem mówiąc, powieść Odojewskiego funkcjonowała już w programie szkół średnich, ale – niestety – obowiązującym wyłącznie na poziomie rozszerzonym. Jednakże i tu przeszkadzała ona twórcom dotychczasowych programów. Postanowili więc – całkowicie lekceważąc dążenia polskiego Parlamentu do upamiętniania ofiar zbrodni ukraińskich nacjonalistów – usunąć ją z listy lektur.

2. Dokonanie przeglądu podręczników historii i usunięcie (przynajmniej do czasu wniesienia odpowiednich poprawek) z listy książek szkolnych aprobowanych przez MEN do użytku szkolnego tych publikacji, w których przedstawiony został zafałszowany obraz sytuacji Polaków na Kresach Wschodnich II RP. Do najczęstszych metod przekłamywania historii należy:

– Zastępowanie w pełni uzasadnionego w świetle prawa międzynarodowego określenia „ludobójstwo dokonane przez OUN-UPA na ludności polskiej” eufemizmami w rodzaju „konflikt polsko-ukraiński” itp. Eufemizmy te mają na celu umniejszanie wagi zbrodni popełnionych przez ukraińskich nacjonalistów oraz relatywizację zjawisk historycznych, polegają-

cą na stawianiu znaku równości między motywowanymi szowinistyczną ideologią Dmytra Doncowa, planowymi i konsekwentnie realizowanymi przez ukraińskich nacjonalistów czystkami etnicznymi a spontanicznymi i zakrojonymi na nieporównywalnie mniejszą skalę akcjami odwetowymi polskich formacji obronnych.

– Świadome zaniżanie liczby ofiar zbrodni dokonanych przez ukraińskich nacjonalistów poprzez uwzględnianie wyłącznie ok. 60 tys. osób zamordowanych na Wołyniu, przy jednoczesnym pomijaniu takiej samej albo i większej liczby osób uśmierconych w Małopolsce Wschodniej.

3. Usunięcie z listy materiałów aprobowanych do użytku szkolnego opracowania pn. *Teki edukacyjne IPN. Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939-1947*. Teki te, wydane pod redakcją Grzegorza Motyki, zostały opracowane – jak wykazał to w swoim obszernym artykule Prof. Józef Wysocki (<http://www.stankiewicz.com/ludobojstwo/teki.html>) – w sposób wyjątkowo niekompetentny i fałszujący historię. W roku 2013 zostały one dopełnione nowym opracowaniem IPN-u zatytułowanym *Materiały edukacyjne. „Kto tego nie widział, nigdy w to nie uwierzy”*. *Zbrodnia Wołyńska – historia i pamięć*. Jest to publikacja pod wieloma względami wartościowsza od poprzedniej, niemniej również – jak wykazali to Profesorowie Leszek Jankiewicz i Leszek Jazownik – niewolna od błędów i uproszczeń. Obie te publikacje powinny być zastąpione starannie przygotowanym opracowaniem, ułatwiającym nauczycielom zaznajamianie młodzieży z problematyką zagłady polskich Kresów.

4. Odstąpienie od groteskowych prób wypracowywania wespół z przedstawicielami neonacjonalistów ukraińskich – jak to się określa – „wspólnej wizji historii konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939-1947”. Jak słusznie zauważał wybitny dokumentalista – Władysław Siemaszko – seminaria polsko-ukraińskie *Trudne pytania* „były sterowane przez polityków i nacjonalistyczne środowiska ukraińskie, zainteresowanych – oględnie mówiąc – poprawą wizerunku OUN-UPA; ich pomysł wyszedł od Jacka Kuronia i jego kręgu politycznego, w tym związanego z nim ukraińskiego lobby w Polsce. Pomysł ten polegał na szerokim udziale nacjonalistycznych »naukowców« ukraińskich, których zadaniem było zarzucenie nacjonalistycznymi twierdzeniami nieprzygotowanych do ścierania się z hucpą naukowców polskich”.

Należy podkreślić, że nasze państwo i nasze społeczeństwo są w stanie doskonale obywać się bez uzgodnionej ukraińskimi szowinistami wizji historii, tak jak obywa się do tej pory bez prób uzgadniania obrazu II wojny światowej z działającymi na terenie Niemiec ugrupowaniami neofaszystowskimi. Zasiadanie do wspólnego stołu w sprawie uzgadniania podręczników historii ma jakikolwiek sens dopiero wówczas, gdy strona ukraińska uzna –

zgodnie z prawdą – że Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (m.in. czynnie uczestnicząca w pogromach Żydów i mordach na lwowskich profesorach), a następnie z utworzoną przez jej frakcję banderowską Ukraińska Powstańcza Armia były kolaborującymi z Hitlerem organizacjami zbrojnymi, realizującymi skrajnie szowinistyczny program Dmytra Doncowa i odpowiedzialnymi za akty ludobójstwa dokonanego ze szczególnym okrucieństwem, którego ofiarami stali się Polacy oraz obywatele polscy narodowości żydowskiej, czeskiej, ormiańskiej, a także – ukraińskiej.

5. Podjęcie wspólnie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego działań zmierzających do podnoszenia wiedzy nauczycieli przedmiotów humanistycznych o tragedii, która dotknęła obywateli polskich na Kresach Wschodnich II RP.

6. Roztoczenie większej kontroli nad funkcjonującymi w Polsce szkołami z ukraińskim językiem nauczania. W szkołach tych przedstawia się zafałszowaną wizję historii, heroizuje się zbrodnicze organizacje OUN-UPA, propaguje kult zbrodniarza wojennego Stepana Bandery, upowszechnia się ideologię szowinistyczną i nazistowską. Szczególnym tego przykładem jest posługiwanie się we wskazanych szkołach elementarzem autorstwa Wity Lewickiej *Stepan Bandera i ja*, w którym – jak wynika z kompetentnych ekspertyz – upowszechnia się symbolikę nazistowską oraz nawołuje do nienawiści na tle narodowościowym i rasowym.

Szanowna Pani Minister,

dziś już widać wyraźnie, że prowadzona dotychczas w Polsce polityka przemilczania ludobójstwa dokonanego przez nacjonalistów ukraińskich oraz umizgiwania się do środowisk neobanderowskich na Ukrainie zakończyła się całkowitą kompromitacją. Władze polityczne naszego kraju nie mogą kontynuować. Konieczne jest stanowcze i jednoznaczne potępienie ludobójstwa dokonanego przez ukraińskich nacjonalistów. Powinno temu towarzyszyć uświadomienie szerokim rzeszom polskiego społeczeństwa przyczyn tego ludobójstwa, jego przebiegu i skutków. Raz jeszcze apelujemy zatem do Pani Minister, aby resort oświaty dołożył wszelkich starań, by – zgodnie z zapisem uchwał polskiego Parlamentu – tragedia Polaków na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej została „przywrócona pamięci historycznej współczesnych pokoleń”. Z wyrazami szacunku.

Wiceprezes  
Tadeusz Nowacki

Prezes  
Witold Listowski